

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



„Latające” krzesła w klubie Piasta Podczas dyskusji nad stosunkiem do rządu zaciętrzewieni chłopci połamali wszystkie meble Witos rzekł się prezesury klubu

Warszawa, 17 lutego.
(Tel. od własn. koresp.).
Dopiero dziś wychodzą na jaw wysoce dramatyczne szczegóły posiedzenia klubu „Piasta” w sejmie, którego prezesem jest od wielu lat słynny p. Wincenty Witos.

Klub „Piasta” zebrał się w ubiegłym tygodniu na posiedzenie celem ustalenia sposobu zachowania się podczas ostatniego głosowania nad budżetem.

Jak wiadomo p. W. Witos jest jednym z najbardziej zakamieniałych wrogów Marszałka Piłsudskiego i wszystkie tego, co się dzieje w Polsce, gdy nie on — Wincenty Witos — stoi na czele rządu.

Wobec tego
NIE CHCIAŁ ON WCAŁE OTWÓRZYĆ DYSKUSJI

nad tem zagadnieniem, orzekając, że oczywiście klub „Piasta” głosować będzie przeciwko budżetowi dla rządu Marszałka Piłsudskiego. Tego samego zdania był wiceprezes klubu „Piasta” i b. minister a obecnie poseł na sejm dr. Kiernik, jeden z ministrów, który był oblegany w roku 1926 w Belwederze w czasie wypadków majowych.

Natomiast
INNEGO ZDANIA BYLI POSŁOWIE Rataj i inni przywódcy klubu „Piasta” poseł Jan Dębski. Dyskusja na posiedzeniu toczyła się w atmosferze niezwykle napiętej.

Na początku kłócili się między sobą tylko wymienieni wyżej przywódcy, lecz potem w „debatach”

WZIELI UDZIAŁ RÓWNIEŻ I CHŁOPI którzy jako posłowie „Piasta” zajmują miejsce podrzędniejszych pionków za Ratajem.

W pewnej chwili woźni sejmowi usłyszeli rozlegające się echo
ŁAMANYCH KRZESEŁ.

Woźni rzucili się do drzwi lokalu klubu „Piasta”, skąd dochodziły groźne odgłosy

ŁAMANYCH MEBLI, jednakże drzwi zastały zamknięte, a przed nimi stał jeden z najbardziej po-

teżnie zbudowanych posłów na sejm, nie pozwalający wejść im do środka.

Wewnątrz tymczasem odbywała się „dyskusja”, a kiedy się zakończyła, woźni sejmowi wynieśli z lokalu
5 POŁAMANYCH KRZESEŁ.

Tyle jeżeli chodzi o rezultaty posiedzenia w połamanych meblach. Jeżeli chodzi o rezultaty polityczne, to **P. RATAJ OKAZAŁ SIĘ SILNIEJSZY,** gdyż miał za sobą więcej zwolenników i postanowił głosować za budżetem. P. Witos natomiast

ZRZEKŁ SIĘ STANOWISKA PREZESA KLUBU,

na sali sejmowej w czasie głosowania nie był, za budżetem dla rządu Marszałka Piłsudskiego nie głosował a wraz z

nim kilku oddanych jego jak dr. Kiernik i inni nie przybyli na głosowanie nad budżetem.

Podczas głosowania w pierwszych ławach klubu „Piasta” siedział poseł Rataj i on kierował uszczuplonemi szeregi mi chłopskiego klubu.

Wincentego Witosu ublagano, ażeby do jutra t. j. do wtorku poczekał z ostateczną decyzją o swem ustąpieniu, gdyż przypuszczano, że do tego czasu uda się go ułagodzić i odwrócić możliwość rozbięcia się klubu „Piasta”. Witos jednakże **REZYGNACJI NIE COFNAŁ,**

i jutro na posiedzeniu klubu „Piasta” ostatecznie odbędą się wybory nowego prezesa.

Prez. Ziemięcki odpowie dziś na zarzuty opozycji

Łódź, 17 lutego.
Dziś wieczorem, o godz. 8-ej odbędzie się następne z kolei posiedzenie rady miejskiej poświęcone całkowicie budżetowi na rok administracyjny 1930/31. Posiedzenie to zapowiada się niezwykle ciekawie, albowiem zabierze głos prez. Ziemięcki, który w imieniu magistratu odpowiedzieć ma na wszystkie zarzuty, postawione przez opozycję podczas debaty generalnej.

Po przemówieniu prez. Ziemięckie-

go rozpocznie się dyskusja szczegółowa, podczas której mówcy opozycyjni mają skonkretyzować warunki swe i żądania pod adresem władz miejskich odnośnie prowadzenia gospodarki samorządowej.

O zainteresowaniu dzisiejszym posiedzeniu stwierdza fakt, że kancelarja rady już rozdała wszystkie bilety wolnego wejścia na galerję, a ciągle jeszcze zgłaszają się tłumy ludzi pragnących uzyskać wstęp na dzisiejsze posiedzenie.

Robotnicy bielscy godzą się na warunki proponowane przez rząd

Łódź, 17 lutego.
Wczorajsza „Republika” doniosła o konferencji, która odbyła się z inicjatywy inspektora pracy w Bielsku, p. Galloa, a która zmierzała do zlikwidowania groźnego i przedłużającego się zatargu w bielskim przemyśle włókienniczym, który z jednej strony doprowadził do strajku robotników, a z drugiej strony do lokautu.

W związku z wynikami tej konferencji do Bielska wyjechali przedstawiciele związków zawodowych w Łodzi,

by wziąć udział w masowym wiecu włóknarzy, który miał się opowiedzieć za przystąpieniem do pracy.

Wiec odbył się wczoraj przy udziale kilku tysięcy robotników.

Sekretarz związku zawodowego złożył sprawozdanie o odbytych konferencjach w sprawie zatargu zarobkowego i podkreślił przychylnie stanowisko władz państwowych wobec minimalnych postulatów robotniczych.

Sekretarz związku, oświadczył dalej, że związek godzi się na wszelkie propozycje ze strony rządu jak i przemysłowców, jednakże muszą one opierać się na warunkach, na jakich została zawarta dawna umowa zarobkowa, to znaczy, że zainteresowani robotnicy nie żądają podwyżek, ale nie dopuszczają też do obniżenia zarobków.

— Senator Borah, zwalczając propozycję, według której Stany Zjednoczone miałyby zbudować wielki okręt wojenny, zaznaczył, że o ile parytet mógłby być osiągnięty jedynie kosztem milionowych wydatków na budowę nowych okrętów, które prawdopodobnie nigdy nie byłyby użyte — to parytet ten nie przedstawia dla niego żadnego interesu.

Robotnicy radzą nad zażegnaniem kryzysu

Łódź, 17 lutego.

Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu we wszystkich związkach zawodowych odbędą się specjalne posiedzenia delegatów fabrycznych, na których rozpatrzone będą sprawy związane z ogólnym kryzysem w przemyśle włókienniczym.

W związku „Praca” sytuację referować będą poseł Waszkiewicz i p. Kaźmierczak; w związku chrześcijańskim pp. Mruk i Plewiński, w związku klasowym p. Walczak. Nie jest wykluczone powzięcie we wszystkich związkach wspólnej rezolucji.

Niezależnie od powyższego we wtorek odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego związku, na którym, jak donosiliśmy, ma zapaść uchwała w sprawie odpowiedzi na pismo przemysłowców.

Zadusił żonę i powiesił się na drzewie

Monachjum, 17 lutego.

(Telegram wł. „Expressu”).

W Monachjum miała miejsce wczoraj straszna tragedia rodzinna. 60-letni robotnik Estermeir zadusił w łóżku 59-letnią żonę swą, następnie otworzył kurki z gazem i powiesił się na drzewie.

Jak przypuszczają, straszne to zajęcie wynikło na skutek nagłego napadu szału u starca.

Trzecia strefa Nadrenji ewakuowana będzie w maju

Paryż, 17 lutego.

(Telegram wł. „Expressu”).

Jak donosi „Echo de Paris”, w marcu rozpocznie się ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji, zajętej przez wojska francuskie.

Dnia 10 marca wyruszą z Landau oddziały piechoty i artylerji. Sady wojenne zakończą swe działanie w początku kwietnia.

Nowa zaraza powoduje drętwicę karku i śmierć

NEW YORK, 17 lutego.

(Telegram własny „Expressu”).

Według wiadomości z Meksyku, w stanie Sonora szerzy się nieznaną dotychczas choroba, która przybrała rozmiary epidemii.

W ciągu ostatnich kilku dni wiele osób zostało dotkniętych tą zarazą, która powoduje drętwicę karku i śmierć w kilkadziesiąt godzin potem. Dotychczas zmarły 94 osoby.

Największe spustoszenia szerzy ta zaraza w mieście Cumpas, gdzie wszystkie kina, teatry i restauracje zostały zamknięte.

Tajemnicza amunicja znaleziona pod Berlinem

Berlin, 17 lutego.

(Telegram wł. „Expressu”).

Patrolujące oddziały policji w Berlinie znalazły w dniu wczorajszym w pobliżu ogrodu zoologicznego skrzynię amunicji z 631 nabojami.

Amunicja była pochodzenia niemieckiego i sowieckiego i miała zapewne służyć do prowadzenia dalszych ruchów komunistycznych w Niemczech.

Krwawy ojciec zastrzelił syna

Paryż, 17 lutego.

(Telegram wł. „Expressu”).

W jednej z wiosek koło Tours rozegrała się w dniu wczorajszym krwawa scena między ojcem a synem.

73-letni gospodarz, żyjący od wielu lat w niezgodzie ze swym 37-letnim synem, chwycił w czasie wczorajszej sprzeczki fuzję myśliwską i dwoma strzałami do syra, oddanymi w odległości dwóch kroków, położył go trupem na miejscu.

Zabity osierocił żonę i siedmioro dzieci. Krwawego ojca aresztowano.

Aresztowanie morderców restauratorki w Krakowie

Kraków, 17 lutego.

(Tel. od własn. koresp.).

Sledztwo policyjne w sprawie zamordowania b. p. Róży Kleinowej przy ulicy Długiej, które do dnia wczorajszego napotykało na trudności w wysledzeniu sprawców mordu, poczyna wchodzić na właściwe tory.

I tak, w dniu wczorajszym aresztowa-

wano Franciszka Mroza to jest owego „chłopaka”, który pierwszy wszedł przez wybite okno łazienki do mieszkania Kleinowej.

Nadto ujęto Rudolfa Przeklasę, nałogowego złodzieja, kilkakrotnie karanego już przez władze sądowe.

Dalszych szczegółów z łatwo zrozumiałych względów, podać nie możemy.

Głód i ludożerstwo w Chinach

Nawpółobłąkani „synowie nieba” duszą i pożerają dzieci W jednym roku padło z głodu 8 milj. ludzi

Głód i śmierć głodowa w Chinach są od wielu lat zjawiskami chronicznymi. Historia tego kraju poucza, że klęska ta powraca tam periodycznie. Wpływają na to nie tylko katastrofy rolnicze, jak np. susza, czy nadmiar opadów atmosferycznych, ale także najrozmaitsze wewnętrzne polityczne tarcia, wojny, powstania czy rokosze.

W bieżącym tylko stuleciu przydarzyła się w Chinach katastrofa głodowa w latach 1901, 1906, 1908, 1910, 1911, 1917, 1920, 1924, 1925, 1927, 1928 i 1929.

W roku 1877 padło tam z głodu nie mniej jak około 8 milionów ludzi!

Nie wiele mniej okropnym był r. 1908. Mimo tysięcy ton mąki, nadesłanych wówczas przez Europę i Amerykę, dla najbardziej dotkniętych klęską głodową prowincji — najmniej dwa miliony ludzi padło ofiarą straszliwego głodu.

Wszystko to jednak należy do przeszłości. W chwili obecnej powstaje aktualne pytanie:

Co wiemy o strasznej pladze głodu, jaka od r. 1928 sroży się w tym nieszczęsnym kraju, a szczególnie w jego prowincji Kansu, zajmującej obszar, równy dwóm trzecim Francji?

Jeden z międzynarodowych komitetów, zorganizowanych dla zwalczania tego społecznego kataklizmu, informuje, iż osiemdziesiąt procent ludności, co stanowi osiem milionów, jest już prawie zupełnie pozbawionych wszelkiego pożywienia.

Brak jest również i ziarna siewnego, co stanowi zapowiedź niechybnego głodu na następne lata.

Ludzie są tak osłabieni, że nie są w stanie grzebać umarłych, co ze względu na tysiące śmiertelnych wypadków dziennie, stwarza niestychanie groźne pożeranie.

Jako pokarmu używają ci ludzie, doprowadzeni przez głód do półobłąkanego stanu, liści, kory drzewnej, rozmaitego rodzaju korzonków i gliny.

Ta do najwyższego stopnia rozpaczliwa sytuacja zdziałala, iż wypadki kanibalizmu przydarzają się coraz częściej i w coraz okropniejszej formie.

Islandzka misja, założona w Kansu, donosi do swej przełożonej władzy w Szanghaju: „Przerażające są sceny w tym nieszczęsnym kraju, doświadczonym tak ciężko przez głód. Ludożerstwo w najohydniejszych jego przejawach jest zjawiskiem powszednim. Przywabia się dzieci po to, aby je dusić i pożerać.

Dziennie tysiące ludzi umiera z głodu i jest to dopiero początek”.

Straszną tę wiadomość potwierdza komisja międzynarodowa w swym raporcie, w którym donosi pomiedzy innymi o schwytyaniu jakiejś szajki bandyci, złożonej z 35 osób. Po wykonaniu na nich egzekucji ciała ich zostały obrabowane i pożarte przez ludność miejscową.

bowane i pożarte przez ludność miejscową.

Raport ten donosi również, że w tych niektórych dystryktach, gdzie znajduje się jeszcze nieco środków żywnościowych, ludność również mrze z głodu, gdyż nie posiada pieniędzy na ich kupno.

Straszny ten stan wpłynął również na niestychający dotychczas rozwój handlu ludźmi.

Młode dziewczęta i dzieci sprzedawane są tysiącami. Kupują je chińczycy z sąsiednich prowincji, placąc za młodą dziewczynę kilka kilo ryżu lub fasoli. Głodem wyczerpane matki, nie posiadają

jąc pokarmu, porzucają swe niemowlęta na ulicy, gdzie w nocy pożerają je psy i wilki.

Brak zboża został również spowodowany i tem, iż chłopcy zmuszeni są do plantowania opiumowego maku, gdyż inną daniną nie byłoby w stanie zaspokoić bezwzględnych podatków, nałożonych na nich przez chciwych mandarynów.

Tak mniej więcej przedstawia się straszliwa klęska, jaka dotknęła miliony ludzi i pociągnęła już za sobą setki tysięcy ofiar, zmarłych w męczarniach głodowych.

Wielu z nas mniej to obchodził, niż ko

5 milionów dolarów leży na dnie morza

Uzbrojeni od stóp do głów ze względu na piratów i bandytów wybrzeża wyruszyło 10 mężczyzn z portu Seattle (Stany Zjedn.), ażeby zanurzyć się na 100 metrów pod zamrażającą powierzchnię oceanu. Poszukują oni na wybrzeżu Alaski owych 5.600.000 dolarów w złocie, które od roku 1901 spoczywają na dnie morza.

Była to katastrofa, która poruszyła cały świat. 75 osób straciło życie, gdy okręt „Islander” zderzył się z górą lodową, a razem z nim poszedł na dno ogromny ładunek złotego pyłu, przeznaczonego na wybitcie monet Stanów Zjednoczonych.

Obecnie postanowiono wydobyć ten skarb na powierzchnię wody. Inżynier Karol Willey z Olimpij skonstruował na wet nowy, ogromnie odporny dzwon nurka, w którym można opuścić się na głębokość 165 metrów pod powierzchnię morza. A okręt „Islander” znajduje się tylko na 100 metrów pod powierzchnią.

Aparat ten jest ze stali i ma kształt wielkiego jaja, którego skorupa ma 9 cm. grubości. To stalowe jajo jest ukoronowane hełmem i za pomocą rozmaitych

kranów porusza się, jak winda. Ze stalowego jaja wychodzą długie ramiona stalowe, które osobnik znajdujący się w środku, może poruszać według woli. Są tam również urządzenia, które pozwalają nurkowi wybić otwór w ścianie okrętu i dostać się do jego wnętrza.

Kotwica okrętu „Islander” została już wydobyta na powierzchnię. Znaleziono również rozmaite kłamki, przesa metalowe, a nawet rakiety tenisowe i to wszystko w doskonałym stanie. Nurkowie widzieli tam w dole dużo szkieletołów ludzkich.

Aparat nie waży pełnych 1000 kg. i może być przewieziony na trójmotorowym samolocie. Plany jego są utrzymywane w największej tajemnicy, ale została ona oddana do dyspozycji ministerstwa marynarki Stanów Zjednoczonych na wypadek, gdyby ich potrzebowało w celach ratunkowych.

Obecnie chodzi o wydobywanie skarbu, panuje jednak ogólne przekonanie, że no wy aparat będzie mógł oddać bardzo duży udział przy wydobywaniu zatopionych łodzi podwodnych.

NOWOCZESNA GRECJA

coraz bardziej zatracza kontakt ze starożytną Helladą W „królestwie śmierci” huczy dziś kolej podziemna

Ateny w lutym, 1930.

Przyjezdny, który po raz pierwszy stawia stopę na ziemi greckiej — doznaje pewnego rodzaju rozczarowania. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy z literatury szkolnej pamiętają o tem, iż stara „Hellada” była ongiś kolebką kultury europejskiej, wydała największych myślicieli starożytnych, oraz stworzyła potężną wiedzę i sztukę, z której wzory czerpali i czerpią do tej pory artyści całego świata. Oczekuje się zatem, że dzisiejsze życie Grecji będzie się wciąż jeszcze obracało wokół tej minionej, świetnej przeszłości i będzie niejako na śladownictwem i dalszym ciągiem Grecji antycznej.

A tymczasem nowa Grecja nie ogląda się zupełnie prawie ku przeszłości, nie rozpamiętuje minionej sławy. Nie jest krajem ruin i pomników. Idzie naprzód. W dążeniu ku unowocześnieniu życia nie ustępuje innym krajom Europy. Kipią i wrą ruchem, Ateny. W dzisiejszej stolicy Grecji nie ma prawie ani śladu po Atenach starożytnych, po Atenach akademii filozoficznych i budowli wzniesionych przez Peryklesa.

Zabytki i ruiny ukryły się częściowo w muzeach, a po części pozostały na miejscu, daleko jednak za dzisiejszym miastem. Tem, co wpada w oczy, co wybijają się na plan pierwszy jest — ruch i tempo. Na szerokiach bulwarach i ulicach bije mocne tętno życia. Nowoczesne luksusowe hotele i domy towarowe nie ustępują w niczem budowiom metro polij światowych. Nawet styl i rozczłonkowanie ich frontów nawiązuje się rzadko kiedy do stylów staro-greckich

Prostota i rzeczowość łączy się z nowoczesnym pięknem celowości. Ateny zdobyły się nawet na coś, czego jeszcze nie ma Warszawa: stolica Grecji posiada kolej podziemną! A zatem nawet w podziemiu — w te podziemia gdzie niegdysz wedle antycznych wierzeń ciągnęło się królestwo śmierci — wdarła się potęga nowoczesnego rytmu życia.

Ta „europelzacja”, która wycisnęła silne piętno na fizjonomii miast i ich mieszkańców, nie zdołała jednak usunąć z ulicy greckiej pewnych cech orientalnych. Takim typowo wschodnim widokiem są często tu spotykane banki uliczne. Mała lada, którą łatwo przeniesie można z miejsca na miejsce, odgrywa na ulicach ateńskich rolę kantorów wymiany. Właściciel stawia ją gdzie mu się podoba — zwykle w miejscu największego ruchu ulicznego i... interes idzie aż miło. Turysta zmienia tu chętnie po drodze walutę obcą, a tuziemcy „grube” na „drobne”. A że przytem domorosły „bankier” głośno przywołuje przechodniów, chwalc swą uczciwość, wynika z tego gwar i hałas. Taki sam gwar i hałas jak przy stoiskach orientalnych przekupniów n. p. w Kairze.

Niemniej barwne widowisko przedstawiają uliczne stoiska gry, z których każde stanowi w miniaturze małe Monte Carlo. Na środku jakiegoś placu stoi stolik, a na nim ruletka. Wokoło zaś tłum tubylców, którzy z niedzielnymi w oczach obserwują ruch leżącej kulki.

W tych szulerniach ulicznych nie gra się prawie nigdy wosoko. Grecy lubią wprowadzić hazard, ale siłniejszą od zamilowania do ryzyka jest ich oszczęd

Protest mężczyzn przeciw tyranii „płci słabej”

Zamiast równouprawnienia — uprzywilejowanie kobiet

Akcja protestacyjna męskiej połowy rodu ludzkiego przeciwko nadużywaniu równouprawnienia przez płęć, zwaną dotychczas słąbą i piękną, obejmuje obecnie prawie cały świat.

Chińczycy domagają się, aby i kobiety, opuszczające mężów, skazywane były na płacenie alimentów. Austriacy chcieliby wprowadzić podatek od staro państwa, a we Francji wybuchł ostatnio zatarg na tle nadużywania przez kobiety palenia tytoniu.

Założona niedawno w Paryżu Liga Palaczy Tytoniu, licząca ponoć ponad sto tysięcy palaczy, wydała ostatnio odezwę do rządu i społeczeństwa, protestującą w ostrej formie przeciwko uprzywilejowanemu stanowisku palących kobiet.

„Jeśli ma być równouprawnienie pod względem palenia tytoniu — głoś odezwa — niechże to równouprawnienie będzie rzeczywiste. Tymczasem kobiety są na każdym kroku laworyzowane. Mężczyznom nie wolno palić w przeznaczonych dla niepalących wagonach kolejowych i mężczyźni stosują się do przepisów. Natomiast kobiety nic sobie nie robią z zakazów i palą wszędzie, gdzie im się podoba”.

„W restauracjach mężczyźni uważają, że palić powinno się dopiero po skończeniu jedzenia, natomiast kobiety palą po każdym daniu, a nawet potrafią jednocześnie jeść i palić. Podobne zwyczaje przekreślają zasadę równouprawnienia, gdyż są nadużyciem jednej płci wobec drugiej, w danym wypadku nadużyciem ze strony kobiet”.

W zakończeniu odezwy Liga wzywa rząd, aby wydał przepisy, obowiązujące jednakowo mężczyzn i kobiety, zapowiadając, że w przeciwnym razie gotowa jest proklamować protestacyjny strajk palaczy.

Słowem: precz z tyranją kobiet palących!

Jakże się czasy zmieniły! Doprawdy mężczyźni winni rozpocząć walkę o równouprawnienie z kobietami.

Klisze do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów reprodukcyjnych
RYSYNKA PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNIKZE WYKONYWA

R. DORKENHAGEN
Tel. 11-72
Łódź
Dzielnica Krowczyńska 100

Dr. med.
J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro

Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Fr. Borkowski.

Zastój na „rynku” małżeńskim

Kto chce i kto musi się dziś żenić. — Co mówi świat? —
Małżeństwo i interes

Ujemny bilans tegorocznego karnawału

Łódź, 17 lutego.

Wszystko w tym roku odbywa się jakoś inaczej niż zazwyczaj. Mimo, że kalendarzowa zima niedługo już dobiega końca, w praktyce zimy jeszcze wogóle w tym roku nie było.

Podczas, gdy w Ameryce szaleją śnieżycy, a drapacze chmur spowite są białymi całunami śniegu, u nas panują pogody przypominające miejscami wiosnę, miejscami zaś jesień.

A więc świat na opak. I to nie tylko w dziedzinie pogód i klimatyki. Weźmy chociażby dla przykładu tegoroczny karnawał. Każdy przyznać musi, że takiego karnawału dawno już nie było. Nikt się nie bawi, lodzianie siedzą, przeważnie w domu pilnie wczytując się w gazety, gdzie szukają wiadomości o nowych plajtach, nadzorach, i upadłościach.

Śmiało stwierdzić można, że jedynym tematem dzisiejszych rozmów kawiarnianych są trudności finansowe przemysłu i handlu. Rzecz wysoce charakterystyczna, że zainteresowanie temi sprawami okazują dziś również nawet kobiety.

Dawniej przy stoliku kawiarnianym usłyszeć było można rozmowy w rodzaju już poniższej:

Jak się pani wczoraj bawiła? Byliśmy w teatrze, później wybraliśmy się do Malinowej. Dziś natomiast do uszu mimowolnego podsłuchiacza dochodzą same tylko westchnienia.

— Czy słyszała pani o tem, że X. zawiesił podobno wypłaty? Do czego to doprowadzi?

Karnawał tegoroczny zawiódł również w dziedzinie małżeństw. Mamusie i ciotki, które z utęsknieniem oczekują zazwyczaj karnawału, licząc, że w okresie szaleńców i zabaw najłatwiej jest pozbyć się swych pociech na rzecz ewentualnych kandydatów do stanu małżeńskiego, dziś ze swych szlachetnych zamiarów muszą najczęściej zrezygnować. Nic więc dziwnego, że na małżeńskiej giełdzie panuje dziś kompletna martwota.

Współpracownik „Expressu” miał w tych dniach okazję do tego, aby zetkać się z jednym z najbardziej popularnych i „wziętych” swatów łódzkich. Rzecz prosta, że rozmowa od razu weszła na tory ściśle fachowe i zawodowe.

— Jak interesy — pytamy — na samym wstępie. Na czole mojego rozmówcy pojawia się „ofowlana” chmura.

— Żle, bardzo źle... Kto chce się dziś stać żenić? Chyba tylko kobiety, bo mężczyźni jest coraz mniej. Nie powiem, żeby było znowu tak bardzo źle. Owszem trafiają się często nawet tacy, którzy sami się do mnie zgłaszają z prośbą o pośrednictwo. Tylko zawsze, nieszczęście, z tego nic nie wychodzi.

— Dlaczego?

— Nie mogą się dopasować... Oczywiście.

wiście, jak idzie o posag. Jak on ma pieniądze, to ona niema, a jak ona ma, to on niema. I tak w kółko. Rzadko kiedy się trafia, żeby oboje mieli.

Przez te ciężkie czasy ludzie, między nami mówiąc, ogromnie zmądrzeli. Jak mężczyźni mają pieniądze, to pocemu się żenić. Żeby jeszcze jeden kłopot więcej mieć na głowie? Jak się zato trafi jakaś bogata panna, to znowu chce bogatego męża. Złoto do złota, bo po jakiego jej diabła znowu kapcan... Żeby wziął pieniądze i stracił?

— Ale przecież lodzianie się jednak od czasu do czasu żenią...

— Owszem. Ale jak?... Przed ślubem, teść jest prawie zawsze bogaty. A jak przychodzi do tego, aby nóżki na stół położyć, się daje same weksle. Weksle idą do protestu i wszystkiemu jest później winien swat. Prowizję w tych wypadkach najczęściej diabli biorą. Sam miałem już w tym roku takie trzy „wpadunki”. I co wtedy robić? Skażyc do sądu?...

— A z miłości?

— I pan w to wierzy? W dzisiejszych czasach. Zresztą jak kto chce się ożenić z miłości, to i tak do swata nie przychodzi. Ja i tak z tego nic nie mam

Tyle mój rozmówca, z zawodu swat. Zastój i stagnacja w dziedzinie życia gospodarczego odbiera ludziom istotnie ochotę do rozkoszy hymenu. Wiedzą o tem najlepiej mamusie zarówno młodych jak i podstarzałych panienek na wydaniu. Dziś żeni się tylko ten kto się ożenić musi. Takich jest wprawdzie wielu, ale tylko z jednej strony. Najlepszym odzwierciedleniem tych stosunków i nastrojów są ogłoszenia matrymonialne.

A więc... „były urzędnik bankowy, obecnie wprawdzie bez posady, ale bardzo uzdolniony poszukuje posażnej paniny. Wiek obojętny...”

Albo... „młodzieniec 20-letni, przystojny pozna panię, która pożyczka

pomoże mu do ukończenia matury. Cel matrymonialny...”

I tak w kółko, wciąż i na każdym kroku to samo. I znowu dowód, że świat jest dziś na opak. Dawniej z karnawałem wiązały górne nadzieje niewiasty, dziś robią to przeważnie mężczyźni. Nie po to aby się ożenić, tylko raczej dlatego, aby się „wżenić” w jakiś dochodowy interes albo bogatego teścia. Ponieważ bogatych młodzieńców jest w Łodzi coraz mniej, lwią część panienek na wydaniu pozostanie w tym roku bezapelacyjnie na koszu. Bilans karnawału i pod tym względem będzie więc katastrofalnie ujemny.

CZARY ZAKOŃCZENIE

Największej sensacji świata

Ostatnie przygody Tarzana

Początek o godz. 3 po poł. w s.b. i niedz. o godz. 11 przed poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Włamanie

Ubiegłej nocy dokonano włamania do mieszkania Marii Urbaniakowej przy ul. Narutowicza 10. Łupem złodziei padła garderoba i bielizna, wartości przeszło dwa tysiące złotych. Poszkodowana zwróciła się do policji, której jednak do tychczas nie udało się wykryć sprawców kradzieży.

Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Kijowskiej 10 targnął się na życie Franciszek Klimecki. Wezwane po gotowie stwierdziło otrucie jodyną i po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło desperatę pod opieką rodziny. Przyczyna rozpaczliwego kroku — brak środków do życia.

LUONA

Dziś i dni następnymi.
Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNANA

Czterech diablów

Śmiertelna walka o miłość i życie.
W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego. **JANET GAYNOR**, Mary Duncan, Nancy Drexel, Charles Morton, Barry Norton, Farrel Mac Donald.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w południe, ostatni seans — o godzinie 10-ej wieczorem.

Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł. w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 1 zł. Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

Przeszkolenie bezrobotnych przewiduje projekt opracowanej przez rząd ustawy

Bezrobotni ci będą zatrudnieni przy robotach ziemnych i budowlanych

Łódź, 17 lutego.

Naturalną konsekwencją długotrwałego kryzysu gospodarczego, jaki obecnie przeżywamy jest wzrost bezrobocia. Skutki tego odczuwamy najlepiej w Łodzi, gdzie ilość bezrobotnych stale się powiększa, gdzie pomoc doraźną ludziom pozbawionym pracy nieść musi samo nawet społeczeństwo.

Sytuacja obecna jest tego rodzaju, że bezrobociem dotknięte zostały niemal wszystkie gałęzie przemysłu. Objęło ono nie tylko ludzi fachowych i wykwalifikowanych, ale w pierwszym rzędzie tych ludzi, którzy zasadniczo nie posiadają żadnego zawodu ani fachu, którzy rzuceni zostali na bruk bez żadnej nadziei znalezienia jakiegokolwiek pracy. Praca bowiem jeżeli się znajduje to jak wiadomo, przedewszystkiem dla fachowców i ludzi wykwalifikowanych.

Jedną z poważnych trudności jaką napotyka walka z bezrobociem jest właśnie olbrzymia ilość bezrobotnych niewykwalifikowanych, owego prawdziwego proletariatu, na którym najtragiczniej odbija się obecny kryzys.

Ministerstwo pracy pragnąc złagodzić skutki obecnego kryzysu pracuje obecnie nad projektem, któryby na przyszłość przyczynić się mógł do zmniejszenia rzeszy ludzi niewykwalifikowanych. Opracowuje się bowiem projekt ustawy o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu od bezrobocia. Projekt ten przewiduje specjalne przeszkolenie bezrobotnych a następnie dopiero ich zatrudnienie. Jest to rzecz specjalnie doniosła również i dla rzemieślników wykwalifikowanych a zwłaszcza dla niezu-

pełnie uzdolnionych w swym fachu lub nie posiadających wyraźnej specjalności a szukających pracy najczęściej przy robotach budowlanych. Przeszkolenie to umożliwi rzecz prosta, wielu robotnikom łatwiejsze i szybsze znalezienie pracy oraz lepsze jej wykonanie.

Wspomniana ustawa przewiduje organizowanie specjalnych robót przeważnie ziemnych i budowlanych. Chodzi tu również w pierwszym rzędzie o stwarzanie robót celowych, najbardziej potrzebnych i mogących zatrudnić jaknajwiększą ilość bezrobotnych. Takimi zaś robotami w pojęciu zainteresowanych czynników są w pierwszym rzędzie roboty budowlane.

Pożar na wsi

Wczoraj wybuchł groźny pożar we wsi Zencin pod Łodzią. Pastwą płomieni padły trzy domy mieszkalne, siedem budynków gospodarskich, narzędzia rolnicze oraz żywy inwentarz. Straty wyniosły 20000 złotych. Wszczęte przez policję dochodzenie nie ustaliło przyczyny pożaru.

CZEKOLADA



PILLOS
SZAMPANKA

Skł. wł. ul. Piotrkowska 79.

Dr. med. **LAUREATKA**
W. Balicka
moskiewskiego konserwatorium
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7-8 tylko kobiety i dzieci

udziela lekcji gry fortepianowej
Wschoda, a 72 m 19.

Dr. med. **J. POLAK**
Choroby wewnętrzne i Allergiczne (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro
Tel. 164-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

GRAND KINO

Dziś i dni następnymi!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

Gdy kobieta się zapomni...

Realizacja filmowa opracowana przez **JOE MAY'A**.

W rolach głównych: Znana artystka **Marya Jacobini** oraz **Frank Lederer** niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” i wioślana **Helena Haller**.

Początek seansów o godzinie 4-ej, po poł. 10.15 wiecz. w niedz. sob. i święta od 12 do 3 po poł. wszystkie miejsca po 1 zł. Orkiestra pod dyr. **R. KANTORA**.

KOMUNIKAT.

Kupony biletów ulgowych i miejsc zostały obniżone na zł. 2, miejsc II-gich na zł. 1.50.

OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie — p. t. —

Przed WYROKIEM

Czech, Anglik i Amerykanin, czyli „farmazon”, „koperciarz” i ten „trzeci”...

W Paryżu w tych dniach aresztowano międzynarodowego oszusta amerykańskiego, poszukiwanego przez władze różnych krajów i jego współnika, wydalonych z Niemiec, Rosji, naszącego nazwisko Aleksander Tiszko, który mieszkał w Paryżu w luksusowym hotelu przy ulicy Maubeuge. Bezpośrednim powodem aresztowania była następująca sprawa, którą rozegrała się przed dwoma miesiącami na Riwierze.

Dnia 18 grudnia jeden z bawiących w Nicei Anglików, niejaki pan Bolland, spotkał na ulicy rzekomego Czechosłowaka, który go zapytał, czy nie zna jakiegoś banku, w którymby można zmienić 10 rubli?

Pan Bolland nie mógł mu służyć informacją, ale Czechosłowak nawiązał z nim rozmowę i kiedy tak szli razem, spotkali jakiegoś Amerykanina.

Czechosłowak zwrócił się do niego z takim samym zapytaniem. Amerykanin kupił od niego monetę, a potem idąc już we trójkę z nim i z panem Bollandem Amerykanin opowiedział im, że ma do sprzedania 45 diamentów. Pan Bolland zainteresował się tem, wstąpiono do najbliższego jubлера, który zbada-

ła jeden z klejnotów Amerykanina i orzekł, że jest wart więcej, niż 6 tysięcy franków.

Na to Czechosłowak powiedział, że gotów jest kupić brylanty Amerykanina, ale nie ma dosyć pieniędzy, wobec czego pan Bolland pośpieszył ze zgłoszeniem się do spółki. Czechosłowak i Anglik dali Amerykaninowi wszystkie pieniądze, jakie mieli przy sobie, jako zadek, poczem brylanty złożono do skrzyneczki, opieczetowanej i oddano na skład na dworcu w Nicei. Kwit bagażowy rozdarto na trzy części, tak, że żaden ze współników nie mógł kufereka podjąć bez dwu innych.

Nazajutrz pan Bolland, nie posiadając się z radości z powodu dobrego interesu, opowiedział o nim jednemu ze swych przyjaciół, który jednakoż zmartwił go twierdząc, że jeden z jego paryskich przyjaciół został oszukany właśnie w ten sposób.

Dano znać do policji, która bez trudu stwierdziła, że złożony na dworcu kuferek zawierał tylko bezwartościowe szkielek, które przy opakowaniu zrzęcznie podsunięto za pierwotne, niewątpliwie, prawdziwe diamenty.

Noce bezsenne - Noce szalone

Poteźny dramat erotyczny, ilustrujący tragiczne dzieje miłości dwojga kochanków.

W rolach:

Posągowo-piękna

LIL DAGOWER

bożyszcze serc niewieścich

IWAN PETROWICZ

oraz urocza

WIERA MALINOWSKA

NASTĘPNY PROGRAM

GRAND-KINA.

Jerzy Bał.

Upiór z Düsseldorfu

Sensacyjny roman kryminalny
: na tle prawdziwych zdarzeń. :

45)

Farber przedsięwziął wszelkie środki ostrożności, by nieszczęście, zapowiedziane przez upióra nie sprawdziło się.

Nieznanego jegomościa, którego sprawa widział aspirant Benke, a który wylegił się jako pomocnik buchaltera Gustaw Birke, przytrzymano w areszcie urzędu śledczego aż do wyświetlenia sprawy.

Dom przy ul. Zielonej 5 obległa stora detektywów i funkcjonariuszów urzędu śledczego. Naczelnik Farber osobiście wydawał rozkazy:

— Pan będzie przechadzał się po ulicy — rzekł Farber do jednego z agentów. — Nie przepuścić ani jednej podejrzanego osoby... Lepiej złapać kilku niewinnych niż przepuścić jednego zbrodniarza...

— Tak jest, panie naczelniku... — odparł funkcjonariusz dumny ze swej roli.

— A pan... pan zajmie pozycję w klatce schodowej... — rzekł Farber do aspiranta Paula. — Ja będę w mieszkaniu... otrzyma pan klucz od mieszkania państwa Hammer, aby w każdej chwili móc bez pukania wejść i zawiadomić mnie o tem, co się dzieje na zewnątrz...

Każdy otrzymał inne polecenie. Obstawiono wszystkie wejścia, wszystkie dziury i zakamarki.

Detektyw Brown i jego dwaj przyjaciele po fachu mieli wolną rękę. Wolno im było weszyc po całej ulicy, za-

głądać na podwórzu i uważać w obrębie całej dzielnicy.

Zapadał wieczór, gdy Farber wszedł ponownie do mieszkania Hammerów.

Pan Hammer oczekiwał go już z wielką niecierpliwością:

— Cóż to się stało? — zapytał strwożony. — Czy panowie naprawdę spodziewają się czegoś poważnego?

— Wykluczone... — odparł Farber. — Zrobiliśmy więcej niż należało uczynić... Na wszelki wypadek... Ale może nie stanie... Nie dopuścimy do tego... Mam wrażenie, że upiór wcale się nie pokaże... Choć wolałbym, mówiąc szczerze, aby się pokazał...

— Pan wolałby?... — zapytał zdziwiony Hammer.

— Tak, gdyż w takim razie dostałbym go nareszcie w swe ręce...

Właściciela mieszkania nie uspokoiła jednak ta pewność przedstawiciela władz bezpieczeństwa.

Hammer prosił Boga, aby tym razem zwycięstwo ograniczyło się tylko do zażegnania wypadku.

I miał rację, gdyż nawet tego nie osiągnięto. Upiór zrobił swoje, mimo, iż wszystkie posterunki obstawione były policją, mimo iż cały dom prawie naszpikowany był agentami i detektywami. Jak to się stało — nikt nie mógł zrozumieć... Dopiero potem zrozumiano... gdy upiór sam wszystko zeznał...

Lokatorzy domu bali się wysunąć nosa poza próg swych mieszkań. Gmach przy ulicy Zielonej 5 upodobał się do wielkiej warowni. Zdawało się, że ja-

Nigdy jeszcze, ani z ekranu, ani ze sceny głos ludzki nie brzmiał tak porwijąco, i nigdy natchnienie artysty nie przemówiło do widza z takim uczuciem jak

AL JOLSON

w fi mie opiewającym jego życie.



Popłoch w arystokracji angielskiej z powodu oficjalnego ustalenia potomków Wilhelma Zdobywcy

W ruinach zamku normandzkiego La Falaise, upamiętnionego pobytom Wilhelma, Zdobywcy, conquistadora normandzkiego, który w tym zamku gromadził swoich wojaków przed sławną wyprawą do Anglii w roku 1066 — odbędzie się niezadługo niezwykła uroczystość.

Ku czci wielkiego wodza zostanie wmurowana płyta z brązu, na której wyryto nazwiska wszystkich uczestników wyprawy do Anglii. Nazwiska tych

dzielnych rycerzy zostały definitywnie ustalone w roku pańskim 1928, do niedawna bowiem co drugi lord angielski i co trzeci dorobkiewicz amerykański swój wywodzący z Anglii zapewniali iż pochodzą w prostej linii od rycerzy Wilhelma Zdobywcy.

Wiadomość o szykującej się uroczystości w zamku Le Falaise i projekcie wyrzycia wszystkich „ustalonych” nazwisk wywołała silną konsternację w highlifie angielskim i amerykańskim.

kiś niewidzialny wróg przypuszcza atak do tej nieszczęsnej kamienicy.

Obrona była przygotowana świetnie. A jednak...

Zbliżała się godzina dziewiąta...

W mieszkaniu państwa Hammer dawał się odczuwać nastrój, jaki panuje przed pogrzebem... Wszyscy na coś czekali z zafascynowaniem minami, zachowywali się nienaturalnie, uśmiechali się, rozmawiali, starali się odpędzić smutne refleksje, które niczem potworna zjawy wypezały z ciemnych kątów izby i dusiły, chwytaly żelaznymi kleszczami za gardło...

Robert Pick, narzeczony Grety, przybył o godzinie 9-ej.

Był to skromny, miły młodzieniec, sprawiający wrażenie człowieka dobrze wychowanego. Obecność Farbera zdziwiła go nieco. Innych przed domem i w samym domu — nie zauważył. Bo też policja czyniła wszystko, aby nie zwrócić na siebie żadnej uwagi. Chodziło bowiem o to, aby przyśpać „ptaszka”, nikt nie miał zamiaru go odstraszać.

Pick przybył po kolacji. Gdy dowiedział się o co chodzi zbłądził nieco, lecz wkrótce zapanował nad sobą, lecz tylko pozornie. Usiadł na krześle przy stole i nie ruszył się z tego miejsca przez cały wieczór, to znaczy aż do owej chwili, gdy Greta padła na ziemię.

Ojciec Grety natomiast nie mógł nawet wykrzesać pozornego spokoju... Zartował, lecz żarty jego były ponure jak śmierć, śmiał się lecz śmiech jego raził wszystkich, uspakajał, lecz niezręcznie tak iż napawał wszystkich jeszcze większym strachem...

Najnaturalniejsza była matka. Siedziała na kanapie błada jak trup i nie mówiła ani słowa. Cały czas obserwowała tylko swą ukochaną córkę, jak gdyby przeczuwała że są to ostatnie jej chwile.

O, godzinie wpół do dziesiątej Faul otworzył otrzymanym kluczem drzwi do mieszkania państwa Hammer i zameldował naczelnikowi urzędu śledczego:

— Trzech podejrzanych osobników

odstawiono do urzędu śledczego... Poza tem spokój... Nic podejrzanego...

Farber skinął głową i dalej prowadził przerwana rozmowę z właścicielem mieszkania:

— Tak iż pan uważa, że nasza polityka zagraniczna jest niewłaściwa... Co pan jej ma do zarzucenia mój panie?..

— Przedewszystkiem... — bakał Hammer.

— Przedewszystkiem...

I nie mógł skończyć... Myślał o czemś innem, o Grecie, o zbliżającej się godzinie 10-ej... Nie mógł skupić myśli...

Dziwna rzecz — zbrodniarz nie wyznaczył przeciw godziny, w której objawi swój czyn, a jednak każdy zdawał sobie dokładnie z tego sprawę, że to co ma się stać, stanie się o godzinie 10-ej... Dlatego też całe napięcie uwagi skierowane było właśnie na tę godzinę... Wszyscy patrzeli na wskazówki ściennego zegara...

Było trzy na dziewiątę...

Farber zapalił papierosa i zwrócił się do panny Grety:

— Może mam pani coś zagrać?..

Tak jakoś cicho, smutno się zrobiło.

Wszystkim propozycja ta przypadła do gustu. Ojciec poparł prośbę naczelnika urzędu śledczego.

— Zagraj coś, Gret... (tak ją nazywał) Najlepiej coś Chopina... Wie pan — zwrócił się do naczelnika — lubię Chopina... To taki mój gość... Przemawia jakoś do duszy... Dobrze działa... Uspokaja...

Szukał uspokojenia, Wskazówki zbliżały się do godziny dziesiątej...

Zdenerwowanie rosło z każdą chwilą.

Greta siadła do pianina.

Rozbrzmiały pierwsze akordy.

Wszyscy wsłuchani byli w miękkie, upajające dźwięki chopinowskiego nokturna...

Nagle — — —

Zgasło światło. Rozległ się huk.

Greta padła na ziemię — — —

(d. c. n.)

4.500.000

metrów kwadratowych terenu leśnego na lotniska sprzedano już w największej miejscowości lotniskowej, klimatycznej, pod Łodzią, w majątku

SOKOLNIKI

Pozostała niewielka ilość działek jest jeszcze do sprzedania w biurze przy ul. **NARUTOWICZA 31**, I piętro, front Tel. 110-84 i 169-44.—Cena za jeden metr kwadratowy od 25 groszy. Działka od jednego tysiąca metrów kwadratowych. **Splaty do 2 lat.** Komunikacja tramwajowa dogodna. Zbiоровe wycieczki organizuje się 2 razy w tygodniu.

CASINO
Dziś Premjera
filmu pod tytułem
„ŻELAZNA MASKA”

dramat na tle słynnej trylogii DUMASA.

W roli głównej fenomenalny



ulubieniec wszystkich.

NAD PROGRAM AKTUALNOŚCI FILMOWE.

Orkiestra pod batutą LEONA KANTORA.

Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4.30, 6, 8, 10, w soboty i niedziele od godz. 12-ej w poł. **CENY MIEJSC NA PORANKI 1 ZŁ.**

KINO — TEATR
„SŁOŃCE”
— Napiórkowskiego 28 —

Od wtorku dnia 11 lutego i codziennie.

Wielki film polskiej prod. p. t.:
„TRĘDOWATA”
w rolach głównych:
Jadwiga SMOSARSKA
Józef WĘGRZYN

Następny program
PAT i PATACHON
na własnych śmieciach.

Pocz. seansów w dn. pow. o g. 5-ej, 7-ej i 9-ej w sob. o g. 3-ej w niedzielę i święta o g. 1. W niedzielę na I seans wszyst. miejsc po 40 gr.:

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4

Biuro Prób i porad Handlowych

udziela wszelkich informacji oraz prowadzi dział pośrednictwa

„OBRONA”

właśc. Maks Borensztajn i Ska.
Łódź, ul. Sienkiewicza 15
załatwia wszelkie prośby do władz sądowych administracyjnych, skarbowych i wojskowych.

Uwaga: Specjalny dział wekslowy i podatkowy Współpraca pierwszorzędnych sił fachowych

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, ciektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwoczn. wydzielin itd). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 złote.



POSIADACZE ROWERÓW.

Już czas odświeżać wasze stalowe ramki, niemodne lub połamane ramy przerabiam na najnowsze typy oraz za mieniam na nowe za dopłatą.

Reparacja lakier piecowy (emalia) i nykiel wykonuje szybko i solidnie L. TALER, Engla 8, tel. 150-42. (przy Aleksandr. 75) Biuro Główna 36.

Dr. med.
R. LUBICZ

Cegielniana 43
Tel. 141-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań oddzielna Poczekałnia od 3—5

Dr. med.
Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekałnia dla pań

Dr. med.
Wolkowyski

Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 8—2 i 5—9 wiecz. w niedzielę i święta 9-1 Dla pań od 5—6 oddzielna poczek

Dr. med.
Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekałnia dla pań

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekałnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

OKAZYJNIE odstąpię 1 pokój wraz z urządzeniem mieszkaniowym w stałym domu z powodu wyjazdu. Wład. Piotrkowska 255, m. 17, 2 piętro frontem. niedziela i poniedziałek.

Doktor
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosy
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w., w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekałnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

TŁUMACZENIA
we wszystkich językach
PODANIA, REKURSY
przepisywania, akty
Szybko i tanio pisze BIURO
Piotrkowska 93 m. 9.
Tel. 120-62.

Lecznica SANITAS

ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w n-edz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Korespondent i wywiadowca o zdolnościach kredytowych na miasto Poznań. Specjalista w swym zawodzie. Dobry znawca kupiectwa Poznańskiego.

Leonard Pfitzner,
Poznań,
Grobła 25
Telefon 2024.

Wywiady kredytowe wysyła się za poprzednim nadesłaniem złotych 4.— oraz 50 gr. na porto. Skora i rzetelna obsługa. Wywiady dedektywne i obserwacje osób. 21

NIEPOSIADAJACY przebudowanego radjoodbiornika zastosowanego do radjostacji Łódź pozabawieni zostaną odbiorców Europy. Pośpiesz się. Dzwon 183-40. „Radio - Pogotowie”. Pomorska 20, wł. Nachumow. 15 2



Karol Koželuch najlepsza rakietka świata

Jego karjera sportowa jest niezwykle ciekawa

Przepisy międzynarodowego amatorskiego związku tenisowego zabraniają amatorom rozgrywania meczów tenisowych z zawodowcami. Dlatego też arcyciekawe pytanie — kto jest lepszy, mistrz amatorów, czy zawodowców, po zostaje dotąd nierozstrzygnięte.

Pomimo to z równie wielkim zainteresowaniem znawcy tenisa śledzą rozgrywki amatorów i zawodowców.

W roku ubiegłym ponownie zdobył tytuł światowego mistrza zawodowców znakomity gracz czeski, Karol Koželuch.

Karjera jego sportowa jest niezwykle ciekawa. Uprawia on tenis od wczesnych lat młodości. Miał czterech braci, wszyscy — fanatyczni zwolennicy tenisa. Trzej z nich, podobnie jak Karol, oddała się trenerstwu tenisa. Piąty — Jan Koželuch, widziany w r. ub. w Warszawie, należy do najlepszych tenisistów amatorów w Europie. Ostatnio wreszcie jedyna siostra Koželuchów, Marja, zapowiada się doskonale jako tenisistka, oczywiście — amatorka.

Karol Koželuch, najwybitniejszy w tenisie z pośród swych braci, uprawiał niemal wszystkie sporty. Był znakomitym graczem piłki nożnej i hokeju na lodzie. Przez dwa lata był znakomitym napastnikiem środkowym Sparty.

Z początkiem sezonu 1925 r. Karol Koželuch przyjmuje stanowisko płatnego trenera piłki nożnej w wiedeńskim klubie WAC., a wkrótce potem staje się trenerem tenisowym tegoż klubu.

Byłby on, być może, pozostał skromnym trenerem, tenisowym, gdyby przypadkiem największa w świecie gwiazda tenisa, Zuzanna Lenglen nie zobaczyła Karola Koželucha w jednym z jego meczów pokazowych. Było to przed czterema laty. Lenglen zdała sobie sprawę z niezwykłych uzdolnień Karola Koželucha. Po skończonym meczu Lenglen gorąco przekonywać zaczęła Koželucha do porzucenia piłki nożnej i zajęcia się wyłącznie tenisem.

Koželuch usłuchał rady mistrzyni świata. W następnym roku wziął udział w turnieju tenisowym zawodowców, rozgrywanym w Deauville, najmłodniejszej północnej plaży francuskiej. Turniej ten Koželuch wygrał, bijąc w finale znakomitego Burkego.

Wkrótce potem zwycięża w turnieju zawodowców o mistrzostwo Francji, gdzie w finale zwycięża najgroźniejszego swego rywala, polaka Najucha, bijąc go w trzech setach: 6:3, 6:2, 6:4.

Wówczas angażuje go na trenera Angielski Klub Tenisowy w Londynie, dla przygotowania reprezentacji Anglii do walk o puchar Davisa.

Potem Koželuch odbywa triumfalny objazd Ameryki, gdzie rozgrywa 19 spotkań. Zwyciężył 16 razy Richardsa wielokrotnie Kinseya, Lotta oraz innych co znakomitszych profesjonalistów amerykańskich.

W styczniu b. r. Koželuch staje się niezwykłym. Zdobywa puchar Bristol w Beaulieu i tytuł mistrza Francji, lekko bijąc wszystkich swoich rywali.

Poraz drugi angażuje go Anglia jako trenera reprezentacyjnych graczy.

Thunberg bez masażysty

Łyżwiarzski mistrz świata, Thunberg został nagle opuszczony przez swego dotychczasowego masażystę Vaulo, który jako masażysta fińskiej ekipy na Olimpiadach: paryskiej i amsterdamskiej, miał pod swoją opieką biegaczy, jak: Nurmi, Ritola, dalej Yryöla, Jörvinen, Penttilä, Thunberga i Skuttnabba, został obecnie przez holendrów „skaperowany“.

Otrzymał on jednorazowo 2.000 dolarów, dobr kontrakt i wysoką płacę. Vaulo bierze pod swoją opiekę najwybitniejszych biegaczy holenderskich,

Uprzednio — trenował krótko reprezentację Włoch i Niemiec. Potem wyjeżdża do Ameryki, gdzie przygotowuje znowu najlepsze rakietki amerykańskie.

Koželuch wraz z Richardsem podniósł poważnie poziom tenisa zawodowego. Tilden nie wahał się oświadczyć, że uważa Koželucha za najlepszego tenisistę świata.

Marzeniem Karola Koželucha jest — spotkać się na placu tenisowym z ama-

torskim mistrzem świata, Cochet'em. Niestety, na przeszkodzie stoją surowe przepisy amatorskie, nieuznające spotkań amatorów z zawodowcami.

Stany Zjednoczone kuszą mistrza zawodowców brzęczącymi obietnicami. Zdaje się, że Koželuch ulegnie im, choć Niemniej nęcące propozycje wysuwają także Australia i Afryka Południowa.

Rzecz prosta — Koželuch zarabiałby w Ameryce fantastyczne dolary.

Walki o puchar „Expressu” Gorąca walka Ł.K.S-u ze Strzelcem

Rozgrywki o puchar „Expressu” są obecnie w pełni. Spotkania wstępne się już odbyły. Do ćwierćfinałów dochodzi osiem zespołów, które w pierwszym spotkaniu bądź zwyciężyły bądź użyskały walkower. Są to drużyny: Poznański, Triumf, Ł.T.S.G., H.K.S., Zjednoczone, T.U.R., Kadimah, Ł.K.S.

Spotkania ubiegłej soboty i niedzieli naogół nie należały do najciekawszych. Typowi faworyci zwyciężali w mniejszym lub większym stosunku i tylko najslabiej zapowiadające się spotkanie wzbudziło dreszczyk sensacji. Był to mecz między Strzelcem i Ł.K.S-em. Nieoczekiwanie okazało się podczas gry, że Strzelec jest drużyną nie ustępującą wcale mistrzowi Łodzi.

Do przerwy Strzelec pewnie prowadził. Po pauzie udało się uzyskać Ł.K.S-owi stosunkowo niewielkie zwycięstwo.

Do ciekawszych spotkań należał mecz między Zjednoczonym i Hakoahem oraz Widzewem i TUR-em. Hakoah od ubiegłego sezonu poczynił znaczne postępy. Strona techniczna tego zespołu jest już wysoka. Brak tej drużynie jeszcze rutyny i wyrobienia fizycznego. Zjednoczone przy doskonałej kondycji fizycznej posiada również dużą ambicję i niezłą technikę. Mecz dwóch zespołów robotniczych wypadł bardzo zajmująco.

Kluby przed meczem zamieniły ze sobą kwiaty, przytem trzej gracze R.U. R-u Walaszczyk, Karczmarek i Zadke otrzymali od swego prezesa p. Laukasa dyplom honorowe, ponieważ obchodzili oni jubileusz pięćdziesiątego meczu.

Przebieg poszczególnych spotkań przedstawiał się następująco:

Zjednoczone — Hakoah 30:4 (22:2).
Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Zjednoczone: Rajchert, Starosta, Stanikowski, Remane, Kubiak.

Hakoah: Fihgerhut, Klajn, Morgenstern, Katz, Rys.

Gra bardzo zajmująca mimo znacznej przewagi Zjednoczonych, który znacznie przewyższał przeciwnika, ale poszczególne jednostki były lepsze w Hakoahu. W pierwszej połowie Zjednoczeni przeważali znacznie. Po przerwie Hakoah bronił się lepiej. Motorem Zjednoczonych był Starosta. W Hakoahu najlepiej grał Klajn. Sędziował dobrze p. Borek.

T.U.R. — Widzew 22:11 (10:0).

Spotkanie ciekawe i prowadzone w szybkim tempie. T.U.R. przewyższa przeciwnika w pierwszym rzędzie technika, a następnie rutyna, celnością rzutów.

Dzięki dobrej obronie nie udało się T.U.R.-owi zdobyć większej ilości koszy. Po przerwie Widzew gra bardzo ambitnie i udało mu się uzyskać pewną ilość koszy. T.U.R. wystąpił w następującym składzie: Walaszczyk, Karczmarek, Zadke, Madejski, Tośik (Czyżykowski). Wyróżnił się w T.U.R.-ze bardzo pracowity Zadke. — Sędziował p. Łuchniak.

NIEDZIELA.
Kadimah — Sła 30:0.

Walkower dla Kadimahu z powodu niestawienia się Sły.

Orle — Kadimah 24:10 (8:6).
Towarzyskie spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Orlecia. Sędziował p. Skrzekotowski.

Ł.K.S. — Strzelec 22:14 (6:12).

Najciekawsze spotkanie obydwu dni. Ł.K.S. wystąpił w następującym składzie: Wentel, Lityński, Pegza I, Linka, Pegza II. W Strzelcu grali: Jaskowicz, Bińkowski, Bednarek, Kołodziejski, Popielski.

Już w pierwszych minutach gry zdobywa Strzelec pierwszego kosza, potem następnie i Strzelec prowadzi 8:0. Ł.K.S-laków przesładuje pech w rzutach do kosza. Grają oni naogół chaotycznie i z dużą tremą.

Pierwszą partję wygrywa zdecydowanie Strzelec.

Po przerwie Ł.K.S. stopniowo dąży do wyrównania. Następuje wyrównanie. Przez kilka minut drużyny się zmagają, nie mogąc przechylić na swoją stronę zwycięstwa. Wreszcie słabszy fizycznie Strzelec załamuje się i Ł.K.S. zdobywa zwycięskie kosze.

W Ł.K.S-ie słabo grają do przerwy obrona. W ataku najlepiej grali Linka i Pegza II. W Strzelcu najbardziej wartościowym graczem był Popielewski. Po zostali grał bez zarzutu. — Sędziował bardzo dobrze p. Szwed.

Poza meczami koszykowymi odbyły się również spotkania kwalifikacyjne w piłkę siatkową. Grały następujące zespoły:

Ł.K.S. — W.K.S. 30:10.

Geyer b Orle 26:28 (15:11). Mecz po dogrywce wygrał Geyer. Sędziował p. Szwed.

Poznański — TUR. 27:18 (15:3). Sędziował p. Brosiak.

Z myślą o Olimpiadzie w Los Angeles pracuje sport włoski

Z okazji odbytego niedawno meczu bokserkiego Włochy — Niemcy w Monachium, na łamach pisma niemieckiego „Münchener Ztg.” ukazał się ciekawy wywiad z przedstawicielem włoskiego związku bokserkiego p. Volpi z Rzymu na temat sportu włoskiego.

Volpi udzielił niezwykle interesujących informacji. Zwrócił on przede wszystkim uwagę na niezwykle szeroki pomoc, jaką sam Mussolini i jego rząd udziela sportowi włoskiemu. Cały sport włoski pracuje obecnie pod hasłem igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Podobnie jak Niemcy dzięki tytanicznej pracy zdołali zająć drugie miejsce w Amsterdamie w klasyfikacji ogólnej narodów też ze Stanami Zjednoczonymi, tak obecnie Włochy pracują z nadzieją, że w Los Angeles uda im się wysunąć na jedno z pierwszych miejsc pośród biorących w igrzyskach tych udział narodów.

Włoski minister sportu Turatti, specjalny nacisk kładzie na lekką atletykę. Jest on zdania, że lekka atletyka jest podstawą wszystkich innych sportów. Dlatego też specjalną opieką państwa cieszy się właśnie sport lekkoatletyczny.

Upadek kolarstwa torowego we Włoszech

Włoski związek kolarski zamierza w roku bieżącym przeprowadzić jak najliczniejszą propagandę kolarstwa torowego, którego bardzo wiele adeptów opuściło dla zawodów szosowych. To jest jedną z poważnych przyczyn, dla której szereg torów kolarskich, będących w prywatnym posiadaniu, z powodu znikomej frekwencji, zmuszony był zamknąć swe podwoje.

Nie lepszy stan panuje i u nas. Cztery torowiska otwarte betonowe w Polsce, brak chociażby jednego toru zimowego, brak inicjatywy u kolarzy, wpływają na niski stan naszego kolarstwa torowego. Sprinterów torowych w Polsce na palcach jednej ręki policzyć można, a jest to cyfra kompromitująca na 15.000 zreszonych kolarzy w Związku Polskich Towarzystw Kolarskich. Licencje dla zawodników wydał Zarząd Z. P. T. K. w r. ub. zaledwie 800.

Odeon - Wodewil

Przejazd 2 Główna 1
Najnowsza produkcja z udziałem
CLARA BOW
w erotycznym filmie p. t.

„Ulubieniec Załogi”

Romans pomiędzy tancerką i marynarzem, rozgrywający się w portowym dancingu
w **SAN FRANCISCO.**
W pozostałych rolach:

**James HALL
i Jack OAKIE**

Nadprogram FARSA
Wyświetlają **Odeon i Wodewil**
jednocześnie

CORSO

Sensacja najnowszej produkcji p. t.
Zielona 2
Żółta KONTRABANDA

Dramat ilustrujący działalność czarnego rynku
chińskiej przemocy kół opium.
w rolach głównych:
**LEO MALONEY GRETEL VOITZ
NOBLE JOHNSON**

Nadprogram FARSA.

Ostatnia minuta.

Aresztowanie

sowieckiego dyplomaty na pograniczu finlandzko-rosyjskim

Wychodzący w Berlinie dziennik rosyjski „Rul” podaje, iż funkcjonariusze GPU, aresztowali na granicy finlandzko-sowieckiej kurjera dyplomatycznego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Grozowskiego, który powracał z Helsingforsu do Moskwy. Grozowski oskarżony został o utrzymywanie stosunków z emigracją rosyjską.

Przemysł amerykański nie obniża płac robotniczych

Waszyngton, 17 lutego.

Według sprawozdania departamentu pracy, przemysł amerykański wiernie dotrzymał obietnicy, danej prezydentowi Hooverowi po krachu giełdowym na Wall-St., że nie będzie obniżał płac robotniczych. Według rzeczonych sprawozdania, raporty, otrzymane z 24 rodzajów przemysłu, wykazują zwykłą płac, sięgającą 6 procent.

Sowiety ukraińskie przeciw kolektywizacji rolnictwa

Moskiewskie „Izwestja” donoszą, iż rząd sowieckiej Ukrainy rozwiązał kilka naście sowietów, które odmówiły udziału w t. zw. kolektywizacji rolnictwa, czyli w likwidowaniu indywidualnej gospodarki chłopskiej.

Uprawnienia tych sowietów zostały przekazane zarządom powstałym w ich miejsce kolektywów rolnych.

Bojkot

podatku od soli w Indiach

London, 17 lutego.

Z Lahora donoszą, że kongres nacjonalistów indyjskich uchwalił odmówienie płacenia podatku za sól, oraz upoważnił przywódcę nacjonalistów Gandhi'ego do zawiadomienia rządu angielskiego o tej uchwale i do podjęcia rokowań z rządem angielskim.

Szwedzki monopol zapalczanym w Estonii

Tallin, 17 lutego.

Rząd estoński podpisał z syndykatem szwedzkim umowę zapalczaną, dotyczącą pożyczki dla Estonii w sumie 7.600.000 koron.



AROLDO DI COLLALONZA, nowy włoski minister robót społecznych, który objął to stanowisko po zmarłym niedawno ministrze Bianchi.

„Cudwone” leczenie przy pomocy elektryczności

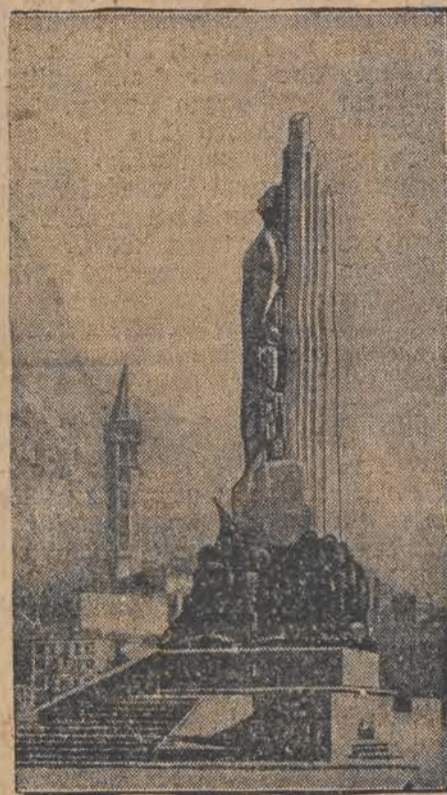


Od pewnego czasu wywołują zagranicą sensację kurację austriackiego lekarza ZEILEISA, który leczy wszelkie choroby specjalne, przez siebie wynalezionymi aparatami elektrycznymi. Lekarz ma olbrzymi napływ pacjentów, chociaż rzeczoznawcy odmawiają kuracjom Zeileisa wszelkiej wartości, określając je jako oszustwa. Na zdjęciach: z lewa — leczenie migreny systemem Zeileisa; z prawa — lekarz z jedną ze swych pacjentek.



Hotel „Savoy Univers” w Bazylei, tymczasowa siedziba międzynarodowego banku reparacyjnego. Gmach ten służyć będzie bankowi jako siedziba, aż ukończona zostanie przebudowa innego gmachu, specjalnie na ten cel przeznaczanego.

Pomnik poległych



Pomnik poległych w wojnie światowej, odsłonięty w tych dniach w Lecco (Włochy).

Pola Negri nie wróci już do Niemiec

Paryż, 16 lutego.

Pola Negri przybyła wraz ze swym mężem do Paryża i oświadczyła dziennikarzom, że nigdy już nie powróci do Berlina. Zasekwestrowanie kosztowności przez komornika berlińskiego sprawiło, jej wiele przykrości. Zamierzała ona nakręcić film w Niemczech, ale po tym wypadku nie jest to już możliwe.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz
Cegielniana 25, 1 p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.



W dniach od 1-go do 4-go marca odbędą się w Sztokholmie zawody o mistrzostwo Europy w zapasach. We wszystkich państwach odbywają się eliminacyjne spotkania. Zdjęcie powyższe przedstawia moment z walki MUELLERA (z lewa) z VOGEDSESEM (z prawa).

Prenumerata W Łodzi 2,90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5,50 zł. miesięcznie.—Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6-
po poł. Rękopisów niezamowio-
nych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1,20. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Redaktor odpow. Jan Grodzinski.